

**Sprawozdanie z konferencji
„GIS w nauce” – Gdańsk,
23–25 czerwca 2014 r.**

„GIS w nauce” jest organizowanym od trzech lat corocznym spotkaniem środowiska zintegrowanego wokół Systemów Informacji Geograficznej. Celowo unikam terminu „środowisko akademickie”, ponieważ poza naukowcami wydarzenie to przyciąga przedsiębiorców i pracowników firm związanych z GIS, geodezją, kartografią czy teledetekcją. Możliwość wymiany doświadczeń między pracownikami naukowymi a praktykami stanowi olbrzymią wartość dodaną tego spotkania i czyni je tym bardziej pożytecznym z punktu widzenia obu stron.

Ubiegłoroczna konferencja odbyła się w Gdańsku w ciągu trzech czerwcowych dni, z czego pierwszy poświęcony był w całości na warsztaty ArcGIS zorganizowane przez Centrum GIS Uniwersytetu Gdańskiego (Model Builder i Python) oraz firmę ESRI (ArcGIS Server i przetwarzanie chmury punktów).

Obrady toczyły się w gmachu Wydziału Oceanografii i Geografii UG, gdzie odbywały się sesje referatów oraz prezentowane były posterki (w sumie 37 referatów i 21 posterów). Podczas wystąpień uczestnicy konferencji poruszali bardzo różnicowane zagadnienia, dla których wspólnym mianownikiem były Systemy Informacji Geograficznej. Trudno wskazać dominujący nurt badań, chociaż wyraźnie przeważały analizy z wykorzystaniem szeroko rozumianej chmury punktów oraz jej poprawnej interpolacji (i interpretacji!) za pomocą odpowiednich dla jej charakteru algorytmów. W tym kontekście warto wspomnieć wprowadzające w tę tematykę wystąpienie dr. hab. Alfreda Stacha pt. *Znaczenie właściwości danych dla jakości interpolacji przestrzennych* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Z perspektywy konferencji GIS jawi się jako główne narzędzie wykorzystywane zarówno do badań przyrodniczych, jak i społecznych, dla których wspólnym paradygmatem jest przestrzenne zróżnicowanie zjawisk. Prezentowane referaty i posterki dotyczyły badań geograficz-

nych (*Rynna byszewska na tle wybranych rynien subglacialnych – porównanie cech morfometrycznych*), geologicznych (*Wykorzystanie GIS w hydrogeologicznych metodach parametrycznych*), ekologicznych (*Wpływ użytkowania ziemi na stan ekologiczny jezior Wielkopolskiego Parku Narodowego i jego otuliny*), chemicznych (*Monitoring metali toksycznych Cd i Pb w glebach w wybranych powiatach województwa łódzkiego*), społecznych (*Standaryzacja danych społecznych przy użyciu narzędzi GIS*) czy archeologicznych (*Archeologia przestrzeni z wykorzystaniem LiDAR. O metodzie ALS w archeologii i potrzebie standaryzacji w interpretacjach z wykorzystaniem GIS*). Duża różnorodność prezentowanych zagadnień świadczy o wysokim potencjale GIS jako narzędzia badawczego, co zdaje się potwierdzać każda kolejna konferencja, której motywem przewodnim są narzędzia geoinformatyczne.

Jedynie trzy prezentacje bezpośrednio wiązały się z geografiami historyczną i *historical GIS* – referat prof. Bogumiła Szadego (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) *Gazetery vs. HGIS – wokół metod geograficznego indeksowania źródeł historycznych*, wystąpienie mgr. Tomasza Paneckiego (Uniwersytet Warszawski) *Mapy archiwalne jako źródło danych do Geograficznych Systemów Informacyjnych* oraz poster dr. Marcina Jaskulskiego i mgr inż. Marty Nalej (Uniwersytet Łódzki) *Przygotowanie map historycznych do prezentacji w portalu GIS na przykładzie Geoportalu Województwa Łódzkiego i map sieci wodnokanalizacyjnej z 1909 r.*

Autor pierwszej zwrócił uwagę na zjawisko coraz częstszego udostępniania cyfrowych kopii dokumentów historycznych oraz konieczności ich edycji, która może być wspomagana narzędziami geoinformatycznymi. Takie rozwiązania, m.in. w postaci gazeterów czy tezaurusów, są już wykorzystywane, jednak w wielu aspektach (np. zakresu i szczegółowości informacji) pozostają niedopracowane, a ich dostosowanie do operowania na danych historycznych wymaga dalszych badań.

Drugie wystąpienie bezpośrednio związane z geohistorią dotyczyło możliwości i ograniczeń wynikających z analiz map archiwalnych z wykorzystaniem narzędzi GIS. Przeanalizowany

został szereg XIX- i XX-wiecznych map, m.in. pod kątem kartometryczności, zakresu treści czy wiarygodności przekazu informacji. Rezultatem tych analiz było zwrócenie uwagi na różnorodność archiwalnych materiałów kartograficznych, która wymaga od badaczy szczególnej ostrożności, a jako że mapa archiwalna jest dokumentem historycznym, nie można bezrefleksyjnie czerpać z niej informacji – zarówno przestrzennej, jak i atrybutowej.

Poster łódzkich badaczy dotyczył możliwości wykorzystania dwóch archiwalnych planów sieci wodociagowych Łodzi jako elementu łódzkiego Geoportalu. Efektem prac było udostępnienie tych materiałów w Internecie w postaci plików rastrowych oraz pozyskanych z nich informacji przestrzennych w formacie wektorowym. Istotnym problemem była konieczność poprawnej kalibracji planów, a także transformacja lokalnych historycznych układów odniesienia do tych stosowanych współcześnie.

Warto zauważyć, że dane historyczne (np. wybrane elementy treści map archiwalnych) były wykorzystywane przez innych prelegentów dla potrzeb ich badań. Niestety, zdarzało się, że sięganie do historycznych danych przestrzennych odbywało się bezrefleksyjnie, tj. za pewnik przyjmowano wszystkie informacje płynące z dawnych map, nie zwracając uwagi na autora, czas, miejsce, skalę opracowania czy inne uwarunkowania historyczne mogące mieć wpływ na wiarygodność przekazu.

Mimo stosunkowo niewielkiej grupy kartografów obecnych na konferencji po jednym z wystąpień rozgorzała dyskusja na temat prezentowanych przy takich okazjach opracowań kartograficznych. Były one niejednokrotnie niepozbawione wad, zarówno metodycznych (np. niewłaściwy dobór metody prezentacji kartograficznej do prezentowanego zjawiska), jak i wizualnych (np. błędnie dobrane skale barwne). Wnioski z tej dyskusji były dwojakie. Z jednej strony dotyczyły konieczności wzrostu świadomości i wrażliwości kartograficznej użytkowników GIS, np. poprzez organizację warsztatów z dobrymi praktykami kartograficznymi. Z drugiej strony zwrócono uwagę, że poprawna kartograficznie prezentacja danych

jest nie tylko efektowna, ale przede wszystkim efektywna, co bezpośrednio łączy się ze sprawnością przekazu informacji, na której wszystkim badaczom związanym z GIS powinno wyjątkowo zależeć.

Niewątpliwie cieszy obecność geografii historycznej na tego typu spotkaniach. Z jednej strony świadczy to o coraz częstszym wykorzystywaniu GIS do analiz historycznych, co sprawia, że podejście to przestaje być nowinką techniczną, a często staje się narzędziem codziennej pracy historyka. Z drugiej strony referaty geohistoryczne powinny stanowić przykłady rzetelnego i krytycznego wykorzystania źródeł historycznych w analizach GIS i skłaniać innych badaczy do refleksji na temat np. wiarygodności przekazu dawnych map. ■

Tomasz Panecki
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski

16. Międzynarodowa Konferencja Geografów Historycznych (16th International Conference of Historical Geographers) – Londyn, 5–10 lipca 2015 r.

Początki konferencji geograficzno-historycznych organizowanych przez brytyjsko-kanadyjskie sympozjum geografii historycznej (British-Canadian Symposium on Historical Geography) sięgają 2. poł. XX w. W 1975 r. zorganizowano pierwsze tego typu spotkanie skupiające badaczy geografii historycznej z całego globu. Od tej pory nieprzerwanie aranżowane są one co dwa lata, a najważniejszym ich celem – poza prezentacją i komentowaniem poszczególnych projektów – jest integracja tego bardzo różnorodnego środowiska badawczego.

Podczas tegorocznej konferencji odbywającej się w budynku Królewskiego Towarzystwa Geograficznego (Royal Geographical Society) i częściowo Uniwersytetu Londyńskiego (Impe-